

Projekt zmiany do ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne przeszedł już etap uzgodnień międzyresortowych i wkrótce będzie przedmiotem prac rządu – zapowiedział główny geodeta kraju Jerzy Albin. Z kolei wiceprezes GUGiK Ryszard Preuss zapewnił, że wszystkie powiaty zakończyły właśnie proces transformacji danych ewidencji gruntów do formatu SWDE i od stycznia zaczną się ich planowe przekazywanie do ARiMR.

Grudniowa konferencja prasowa, w której uczestniczyli także minister Marek Bryx oraz dyrektor Departamentu Geodezji i Kartografii Jerzy Kul, poświęcona była podsumowaniu rocznej działalności GUGiK. Jerzy Albin podziękował ministrowi za stworzenie w resorcie znakomitej atmosfery do pracy. Podkreślił też, że kierunek działalności urzędu wyznaczały dwa hasła: racjonalnej kontynuacji i zmian tam, gdzie były one niezbędne. „Racjonalna kontynuacja” dotyczyła tworzenia systemu katastralnego, w tym wykorzystania środków przedakcesyjnych (fundusze PHARE i program MATRA to efekt zabiegów poprzedniego kierownictwa urzędu). Oszacowane przez GUGiK wstępnie na 1,5-2 mld złotych koszty przedsięwzięcia wymuszają koordynację wydatków z różnych działów budżetu, jak również zabiegi o środki unijne. W tym kierunku zmierzają utworzenia Zespołu ds. Opracowania i Koordynacji Rządowego Programu Rozwoju Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach [pełna treść na s. 58]. Natomiast wspomniane przez głównego geodetę kraju zmiany objęły głównie współpracę geodezji cywilnej z wojskową. – Rozdział pt. szukanie różnic między mapą cywilną a wojskową można uznać za zamknięty – powiedział. Podpisanie porozumienia z Zarządem Geografii Wojskowej Sztabu Generalnego WP umożliwiła wspólne tworzenie map numerycznych w standardach NATO-wskich. Przykładem może być mapa wektorowa poziomu 2, która za rok ma być gotowa dla całej Polski. Jerzy Albin ocenia ją jako jedno z najlepszych rozwiązań w Europie, a nawet na świecie.

Istotne zmiany w polityce GUGiK wiążą się też z rozwinięciem współpracy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w zakresie wykorzystania danych z katastru oraz włączenia zdjęć lotniczych i satelitarnych w proces tworzenia zarówno LPIS, jak i ortofotomapy. Zdaniem głównego geodety kraju współpraca z ARiMR nie jest łatwa. Wynika to między innymi z ciągle zachodzących w niej zmian organizacyjnych,

a także kształtowania się koncepcji LPIS. I stąd opóźnienia, choćby w ogłaszaniu przetargów na zdjęcia lotnicze.

Wiceprezes Ryszard Preuss ocenia, że wykonano zaledwie 20% ze zdjęć zamówionych w 2002 r. Zlecenie GUGiK (z czerwca) jest bardziej zaawansowane, natomiast Agencji (z września) – mniej. Po zakończeniu sezonu fotolotniczego zorganizowano w GUGiK spotkanie z przedstawicielami zainteresowanych firm i instytucji. Ustalono, że na niepowodzenie wpłynęły zarówno późne terminy przetargów, jak i nieudolność wykonawców. W związku z tym postanowiono dać wykonawcom drugą szansę: zdjęcia zamówione przez GUGiK mają być skończone w 2003 r.

– Zakładamy, że do maja się to uda. Powiem więcej: rozszerzyliśmy zamówienia o 15 tys. km² – poinformował Ryszard Preuss.

– Jeśli po sezonie wiosennym nadal będą opóźnienia, to uruchomimy procedurę zamówień międzynarodowych – ostrzegł Jerzy Albin.

Znacznie sprawniej przebiegała transformacja danych ewidencji gruntów do formatu SWDE, która – jak donoszą geodeci powiatowi – została już zakończona. Gotowy jest harmonogram przekazywania danych do Agencji (od 15 stycznia do 15 marca 2003 r., jak tylko odbierze ona od HP oprogramowanie do tworzenia baz). Zintegrowane dane z powiatów będą przekazywane bezpośrednio z poziomu wojewódzkiego.

Zdaniem głównego geodety jednym z najważniejszych osiągnięć 2002 r. było przygotowanie projektu zmiany ustawy *Pgik* (aktualna wersja na stronie internetowej GUGiK). W nowelizacji uwzględniono nowoczesne technologie, w tym satelitarne i teledetekcyjne, a także wprowadzono porządek w terminologii (np. kataster w miejsce ewidencji gruntów, GIS w miejsce SIT i SIP).

W odpowiedzi na postulaty środowiska doprecyzowano zakres działania służby geodezyjno-kartograficznej (bez istotnych zmian, z wyjątkiem przeniesienia spraw rozgraniczeń z poziomu gminy do powiatu). Wprowadzono zasadę odpowiedzialności osobi-

stej urzędnika oraz wzmocnienie nadzoru nad wykonywaniem zadań. W ramach rządowego pakietu antykorupcyjnego uwzględniono w *Pgik* zakaz prowadzenia działalności gospodarczej przez urzędników.

Nowym elementem w ustawie są uprawnienia z zakresu gleboznawczej klasyfikacji gruntów. – Być może formuła wykonywania tych prac przez WBGiTR-y jest już na wyczerpaniu i trzeba stworzyć komercyjne firmy, które by się tym zajmowały – zastanawia się Jerzy Albin.

Jego zdaniem szkoda, że nie można było włączyć do ustawy regulacji dotyczących samorządu zawodowego. Niestety, na razie w środowisku geodezyjnym nie ma zgody w tej sprawie. Projekt przewiduje natomiast wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz utworzenie Państwowej Komisji Kwalifikacyjnej.

Pytany o Aktywną Sieć Geodezyjną na Śląsku główny geodeta kraju ocenił, że powinna zacząć działać w styczniu lub lutym. Właśnie zakończono prace adaptacyjne w pomieszczeniach centrum zarządzania i obecnie trwają testy. Opóźnienia w uruchomieniu ASG-PL wynikają z konieczności jej przeorganizowania i przekazania zadań z CODGiK do WODGiK. Poszukiwane są też możliwości rozszerzenia zadań sieci geodezyjnej (działającej w postprocessingu) o emisję poprawki w czasie rzeczywistym do celów nawigacji lądowej.

Powracając do oceny roku 2002, główny geodeta kraju przyznał, że nie wywiązał się z obietnicy wcześniejszego ogłaszania przetargów. W roku 2003 ma być lepiej. Na przykład nowe przetargi na zdjęcia lotnicze powinny być rozstrzygnięte już w styczniu. Inne novum przy wszystkich większych pracach zleczanych przez całą służbę geodezyjną to powoływanie w drodze zamówienia publicznego inspektora nadzoru. – Lepiej będzie się pracowało wykonawcom, a my będziemy pewniejsi, co do wyników – podsumował Jerzy Albin.

Notowała

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

Pierwsze koty za płoty